MONITOR

Na Rok Pański 1782.

Num: LXXXII.

Dnia 12. Października

Reszta.

Nieuymuię ia i innym nieuymuię i WW. i MW. Jch Mościom Panom w miarę dochodow swoich, nieiednemu także łaski świadczyć mogącym, ale bylę tylko na tych, ktorzy się tytułuią

bydź Jaśnie Wielmożnemi, lub Wielmożnemi a w istocie są bardzo mało albo wcale nic nieczyniącemi. Kto wiele może ten by mnie się zdaie i czynić wiele powinien, a kto więcey ten ieszcze więcey. Bog Dawca wszelkiego Dobra, nie dla czego inszego Panow chciał mieć Panami, tylko żeby wspierali ubogich: i lubo rożne między stanami uczynił rożnicę, nieuczynił iey iednak tym końcem, aby maiętnieysi wyzuli się z natury ludzkiey i zostali wyiętemi z obowiązkow miłości Bliźniego, zmniey maiącym okazywać się koniecznie winney. Więcey mowić można iż wszyscy maietni, wszyscy Panowie niewłaściwi sami są, lecz szaffarzami maiątkow swoich, iako od Boga tylko końcem dobrego zażycia

sobie

ſobie powierzonych. Coż ieſt proſzę owa codziennie nam przed oczy wyſtawuiąca ſię Praktyka odſtępowania przez tak wiele umieiących bądź naywiękſzey ſubſtancyi? ieżeli niedowidzi wyżey wyrażoney prawdy? Coż więc dziś winien prawdziwie ubogi Panu.*np* w złym loſie zdybanemu lub znatury ſkąpemu, że nim, takimże iak i on człowiekiem pogardza, i proſzącego ucieſzyc w Jmie Boſkie nie tylko i iednym groſzem ale i naymnieyſzym kawałkiem chleba, opatrzyć nie raczy: wſzakże on prosi w Jmie naywyżſzego Dawcy w Jmie właściciela tych maiątkow, ktore ziemſki Pan, tylko do czaſu posiada. Wſzakże on ma aſsygnacyą tak Prawem natury, iako i od Chryſtusa ſobie daną ktora w czasie oſta-

ſtatecznego ſądu i na nim ściſtych rachunkow ma bydź przyiętą, a uczynność nadgrodzoną ſtokrotnie! Lecz takowy podobno, *gdybym dał temu datek byłby przez niego na złe użytym miarkuie zminy, w noſze to zpoſtępkow*. Ach! cóż to do nas należy, odpowiadam wchodzić dziś w poznanie umyſłu proſzących! niech kto chce, iak chce, zażyie daru tego nam doſyć na tym że my, co damy, damy w Jmie tego ktory nam, że tak rzekę zaręczył ow dług, ſtokrotnie ſię nam odpłacić maiący z ewikcyą nawet na Poſſesyi wiecznego żywota. Wreszcie czyżto ſłuſzna gdyby i takiemu ktory mogł kiedy na złe użyć dobrodzieyſtw niedać wſparcia dla tego, że i tego znowu na złe użyć może? Mnie ſię zdaie, że rezolu-

lucya takowa, ani zprzepiſem miłości bliźniego, ani nawet zrozumem niezgadza ſię. Bo czyliżby to było po Chrześciańſku i mądrze, nieratować tego, ktory daymy, żeby i dobrowolnie i niepierwſzy raz, narażaiąc ſię na niebeſpieczeńſtwo utonienia w padł w iaką głęboką ſtudnią? moglliżbyśmy to na ſobie przewieść żebyś my go, iako z właſney iegoż nieoſtrożności lub wreſzcie i zdeſperacyi tam upadłego, a oratunek proſzącego, nieratowali! Prawda że barzo wiele ieſt takich, ktorzy tak na złe zażywać zwykli ludźmi, ieżeli chcemy ſłuchać rady Chryſtuſowey, i pełnić włożony na nas od tego nauczyciela obowiązek kochania bliźnich, niepowinniśmy zapatrywać ſię na złe ich użycie, lecz wſpierać

onych, tak iak nam rozum y maiątek naſz pozwala. Wreſzcie ieżeli nam chodzi o ſkutek Intencyi i zamyſłow naſzych, aby udaremnionemi niebyły i łaſka naſza proſzącemu ſtała ſię powinną; możemy, zwłaſzcza maiętnieysi tak ią rozporządzić, aby potrzebuiący oney mogł zniey korzyſtać. Racz tedy W. M. Pan zważyć tę przełożenia moie, a w czaſie naſtępuiącego Seymu, racz obmyślić i podać ſtanom ſpoſob, ratowania tak wielu u nas marnie ginących w ſpołziomkow. Wprowadź W. M. P. ſwoim przewodnictwem ieſzcze i ten porządek, aby ſzukaiący ſłużby, lub roboty, możnaby od maiących ſię dobrze: wyznaczyć nato, po PowiatachDozorcow, aby ie z ſwoiey zdatności examinowani i potrze

buią-

buiacym onych rekkommendowani byli. Mąż WMP. pod swoią protekcyą i tych biednych pacientow, ktorzy to, albo dla niedostatku przyiacioł, albo dla niedostatku grosza, albo nakoniec przez przemoc, uciśnionemi będąc, stali się dziś prawdziwemi Pacientami. Niech niegina zwłaszcza tak obarczeni niesłusznie. Niech poznaią i strona i sędziowie, że to iuż teraz nie owe nieszczęśliwe czasy w ktorych niegdyś panowała prepopotencya, a złotym piaskiem posypowane Dekreta miewały swoią exekucyą bądź znay większym strony, sprawiedliwą sprawę maiącey pokrzywdzeniem. Niech nakoniec pozna i narod, iak wiele mu zależy na przestrzeganiu Swiętey sprawiedliwość, i uprzątnieniu okazyi

zyi zubożenia ziomkow z uciążliwych Dekretow wynikaiącey. Niemniey iak śmiesznym iest dla cudzoziemcow wyrazem tak gęsto i często a mniey przyzwoicie od nas wielu dawany Tytuł, Dobrodzieia, zwłaszcza, kiedy się zczynnościami odbieraiących niezgadza. Zadany odemnie skutek interessowania WM Pana, będzie prawdziwym Dobrodzieystwem, dla wszystkich naszych wspoł ziomkow, a dla mnie szczegulnieyszą satysfakcyą.